



Sygn. akt I CSK 614/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A.C.
przeciwko D.K., S.J. i X. spółce z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 24 marca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej pkt II lit. a) - h)
i pkt IV i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A.C. w powództwie wniesionym przeciwko D.K., S.J. i X. spółce z o.o. w W. domagał się ochrony niemajątkowej i majątkowej dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. uwzględnił powództwo w zakresie żądań niemajątkowych i zasądził na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwotę 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu [...] 2007 r. w nr [...] tygodnika X. ukazał się artykuł D. K. pt. „[...]”, w którym wskazano na osoby profesorów A.C. i J. W. z Uniwersytetu [...], tworzących pewnego rodzaju „front antylustracyjny” w stosunku do ustawy wymagającej oświadczenia lustracyjnego od przedstawicieli nauki piastujących określone urzędy i funkcje akademickie. Stwierdzono, że takie stanowisko tych osób jest podyktowane ich bojaźnią przed groźbą ujawnienia na ich temat zasobów IPN. Podano dalej, że tygodnik dotarł do dokumentów, z których wynika, że profesorowie W. i C. byli współpracownikami tajnych służb PRL, współpracowali ze służbą bezpieczeństwa do końca istnienia PRL, a ostatnie raporty na ten temat pochodzą z 1989 r. Podkreślono, że A.C., pełniący funkcję rektora Uniwersytetu [...], był tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa o kryptonimie „L”. Wskazano, że profesor A.C. jako agent inwigilował dyplomatów i obcokrajowców mających kontakt z Uniwersytetem [...]. Artykuł ten ukazał się także w serwisie internetowym [...] Przed ukazaniem się artykułu D. K. telefonicznie kontaktowała się z powodem, chcąc uzyskać od A.C. potwierdzenie, że był czasach PRL współpracownikiem służby bezpieczeństwa, jednakże powód zaprzeczył. Po ukazaniu się tego artykułu powód wystąpił do redaktora naczelnego Tygodnika X. o dokonanie sprostowania w trybie przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej: „pr. pras.”), ale redaktor odmówił. W tej sytuacji powód, jako rektor Uniwersytetu [...], wystosował list otwarty, w którym odniósł się do podawanych w artykule okoliczności, zaprzeczając ich prawdziwości. Zwrócił się również do Rady Etyki Mediów i wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko pozwanej do prokuratury. Opublikowanie artykułu „[...]” spowodowało liczne komentarze internautów, w większości obraźliwe dla powoda. W dniu [...] 2007 r. w nr [...] tygodnika X. ukazał się artykuł D. K. pt. „[...]”, w którym wskazano, że tygodnik dotarł do nowych materiałów IPN dowodzących, że A.C. był

współpracownikiem służby bezpieczeństwa. W dniu [...] 2007 r. w nr [...] tygodnika X. został opublikowany kolejny artykuł D. K. pt. „[...]”, w którym wskazano na nowe dokumenty i informacje dowodzące, że powód był agentem służby bezpieczeństwa o pseudonimie „L”. Powód, jako rektor Uniwersytetu [...], złożył oświadczenie lustracyjne, w którym zaprzeczył, aby był świadomym i tajnym współpracownikiem służb PRL. W listopadzie 2007 r. Oddział IPN w [...] wszczął postępowanie lustracyjne w stosunku do A.C., uznając, że złożył on nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne. Sąd Okręgowy wyrokiem lustracyjnym z dnia 15 marca 2011 r. orzekł, że powód złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora IPN, wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego. D. K. uzyskała pewne dokumenty odnoszące się do tajnego współpracownika o kryptonimie „L.”, przeprowadziła konsultacje z historykiem P. G. i rozmowę z Prezesem IPN. Stanowiło to podstawę publikacji wskazanych artykułów. Treść uzyskanych dokumentów i planowanych artykułów została omówiona przed kolegium redakcyjnym X. i została zaakceptowana jako rzetelna. Pozwani S. J. i D. K. zostali prawomocnie skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w W. za popełnione względem powoda na jego szkodę czyny pomówienia określone w art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wskazał, że rzeczony artykuły prasowe, opublikowane również w internecie, godziły w dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia. Przyjął, że prawomocny wyrok sądu lustracyjnego w [...] wiąże go w sprawie o ochronę dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 108). Z tych względów uznał, że działanie pozwanych było bezprawne. Zauważył, że D. K. nie dołożyła należytej i szczególnie wymaganej staranności i rzetelności dziennikarskiej, co powoduje, że i w tym aspekcie nie zachodzi przesłanka uchylenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Odnosząc się do odpowiedzialności pozostałych pozwanych, odwołał się do art. 38 ust. 1 pr. pras. Uzasadniając udzieloną ochronę majątkową, powołał się na znaczny rozmiar krzywdy, którą poniósł powód na skutek publikacji pozwanych. Podkreślił, że naruszenie dóbr osobistych powoda było zawinione, a na wysokość przyznanego zadośćuczynienia miało wpływ dotychczasowe stanowisko pozwanych, wyrażające się w braku sprostowania faktów o powodzie,

nieprawdziwych wobec orzeczeń sądu lustracyjnego i prawomocnego wyroku sądu karnego.

Pozwani wnieśli apelacje od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. sprostował oczywistą omyłkę w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w zamieszczonych w nim sformułowaniach oświadczenia zwroty o nieprawdziwych i naruszających dobre imię A.C. informacjach zastąpił zwrotami o przedstawieniu w sposób nierzetelny informacji o tajnej i świadomej współpracy A.C. ze służbą bezpieczeństwa PRL i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił, oddalił apelacje w pozostałym zakresie oraz wzajemnie zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego. Podkreślił, że rzeczony artykuły nie są już publikowane na stronie internetowej tygodnika X., zatem żądanie usunięcia przez pozwanych tych materiałów z portalu internetowego [...] jest bezprzedmiotowe. W jego ocenie to żądanie jest również niedopuszczalne jako sprzeczne z istotą swobody wypowiedzi zarówno według art. 54 Konstytucji, jak i art. 10 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Powołał się w związku z tym na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 10 marca 2009 r. w sprawie Times Newspapers Ltd. przeciwko Wielkiej Brytanii, skargi nr 3002/03 i 23676/03 oraz wyrok z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce, skarga nr 33846/07). Następnie podzielił stanowisko, że prawomocne skazanie sprawcy za przestępstwo zniesławienia nie przesądza automatycznie o jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego, w szczególności zaś nie wyłącza możliwości wykazywania okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego w tym zakresie naruszenia. Wyraził przekonanie, że zawarte w artykułach informacje dotyczące świadomej współpracy powoda ze służbą bezpieczeństwa naruszały dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Wskazał, że Sąd Okręgowy, uznając dokonane przez pozwanych naruszenie dobrego imienia powoda za działanie bezprawne, oparł się przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, powtarzając jego tezę, zgodnie z którą

prawomocny wyrok sądu lustracyjnego wiąże sąd w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Zauważył jednak, że powołany wyrok Sądu Najwyższego dotyczył sytuacji, w której po zapadnięciu prawomocnego wyroku sądu lustracyjnego, stwierdzającego złożenie przez powoda prawdziwego oświadczenia lustracyjnego, zostały podniesione w stosunku do niego zarzuty bycia agentem służby bezpieczeństwa. Skonstatował ponadto, że przedmiotem procesu w tej sprawie nie jest ustalenie, czy powód był, czy też nie był tajnym i świadomym współpracownikiem służby bezpieczeństwa, ale rozstrzygnięcie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone działaniami pozwanych wskazanymi w pozwie i czy działania te miały charakter bezprawny. Odwołał się natomiast do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 114), według której muszą być rozważone przesłanki realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu publicznego oraz spełnienie przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 pr. pras., czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Zaznaczył, że publikacje dotyczące przeszłości powoda i jego kontaktów ze służbami PRL realizowały interes publiczny. Nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do braku staranności pozwanych na etapie gromadzenia materiału prasowego. Zaaprobował natomiast, jednakże tylko w ograniczonym zakresie, ocenę Sądu Okręgowego co do braku należytej rzetelności i staranności pozwanych na etapie dokonania samej publikacji, to jest wykorzystania uprzednio zebranych materiałów prasowych. Spostrzegł, że w publikacjach pozwanych zabrakło informacji, iż nie zachowały się materiały źródłowe dotyczące współpracy, gdy z publikacji można wnioskować, że takie dokumenty w rzeczywistości istnieją. Wskazał, że brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie i opisu posiadanych źródeł stanowi o jednostronności i niepełności przedstawionego materiału prasowego, w efekcie czego budzi wątpliwości kategoryczność i stanowczość sądów wysuwanych przez pozwaną dziennikarkę w opublikowanych artykułach na podstawie faktycznie posiadanych materiałów źródłowych, zwłaszcza, że materiały te okazały się ostatecznie niewystarczające do wykazania powodowi kłamstwa lustracyjnego i tym samym przypisania mu współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Stwierdził ponadto, że pozwani

w opublikowanych materiałach pominęli fakt, że w 1977 r. powód odmówił współpracy ze służbą bezpieczeństwa. W konkluzji przyjął, że jest uzasadnione postawienie pozwanym zarzutu bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda i tym samym przyznanie, w ograniczonym jednak zakresie, ochrony powodowi. Orzekł, że treść oświadczeń nakazanych przez Sąd Okręgowy pozwanym pozostaje bez należytego związku z samym przedmiotem tego procesu oraz dokonanymi ustaleniami faktycznymi i wyrażonymi ocenami prawnymi. W treści tych oświadczeń Sąd Okręgowy zobowiązał bowiem pozwanych do odwołania nieprawdziwych informacji. Natomiast przedmiotem rozpoznania w tej sprawie nie była weryfikacja prawdziwości treści zawartych w dokumentach IPN i w materiałach prasowych. Postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie jest bowiem formą postępowania lustracyjnego powoda. Zresztą również postępowanie lustracyjne w sprawie powoda nie wykazało w sposób jednoznaczny nieprawdziwości informacji zawartych w aktach IPN, ale wskazywało raczej na brak możliwości ustalenia w sposób niebudzący żadnych wątpliwości prawdziwości tych informacji. Sąd Apelacyjny oddalił żądanie nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda przez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt współpracy powoda ze służbą bezpieczeństwa PRL, ze względu bowiem na odległy czas opublikowania tych informacji (rok 2007) brak jest podstaw do przyjęcia, że istnieje ryzyko ich ponownego przedstawienia. Sąd Apelacyjny, rozstrzygając o zasadności przyznania ochrony majątkowej w tej sprawie na podstawie art. 448 k.c., przyjął, że ze względu na funkcję kompensacyjną wypełnianą w tej sprawie przez przyznany środek ochrony niemajątkowej powód już uzyskał ochronę prawną. Ponadto wskazał, że niwelacja skutków naruszenia w istotnym zakresie wynika z prawomocnego orzeczenia sądu lustracyjnego oraz odnoszenia się przez powoda jako osobę publiczną w środkach masowego przekazu do stawianych mu przez pozwanych zarzutów.

Powód wniósł skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej punktu II lit. a) – h) i IV oraz zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 373 k.p.c. w związku z art. 112 ust. 3 u.k.s.c., art. 11 w związku z art. 365 i art. 232 w związku z art. 381 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.,

a także prawa materialnego, mianowicie art. 54 Konstytucji i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z art. 24 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras., art. 24 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras. oraz art. 24 § 1 i 2 i art. 448 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 373 k.p.c. w związku z art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczy rozpoznania apelacji pozwanej D. K. pomimo tego, że apelacja ta podlegała odrzuceniu z uwagi na dokonanie opłaty sądowej od apelacji po terminie. Zarzut ten niewątpliwie byłby trafny, jednakże jego prawdziwości nie można zweryfikować na podstawie akt niniejszej sprawy.

Pierwszy zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. polega na uznaniu, że fakt skazania pozwanej D. K. i pozwanego S. J. prawomocnym wyrokiem sądu karnego za przestępstwo zniesławienia powoda (art. 212 § 1 i 2 k.k.), które polegało na rozpowszechnieniu nieprawdziwych informacji, nie wiąże sądu cywilnego w zakresie ustaleń sądu karnego co do popełnienia przestępstwa. Zgodnie ze zdaniem pierwszym przytoczonego przepisu, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 683/14 (niepubl.), istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny jest więc pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 363/14 (niepubl.), ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion

przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej. Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12 (Gazeta Prawna 2013, nr 133, s. 8), sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji, a więc uwzględniającymi znamiona przestępstwa, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym nie obejmuje więc elementów uzasadnienia skazującego wyroku karnego, z wyjątkiem ustalenia miejsca i sytuacji, w jakiej przestępstwo zostało popełnione. W wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że sąd jest związany w sprawie cywilnej tylko tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa. Prejudycjalność wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego oskarżonemu (skazanemu). Odnosząc te wypowiedzi do niniejszej sprawy, należy podkreślić, że Sądy cywilne były związane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego [...] z dnia 15 lutego 2012 r. w zakresie dokonanych przez ten Sąd ustaleń dotyczących w szczególności osób sprawców oraz czynu opisanego w sentencji karnego wyroku skazującego, mianowicie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących współpracy A.C. ze służbą bezpieczeństwa PRL (zob. art. 212 § 1 w związku z art. 213 § 1 k.k.).

Drugi zarzut naruszenia art. 11 w związku z art. 365 k.p.c. polega na uznaniu, że prawomocne orzeczenie sądu lustracyjnego stwierdzające, iż A.C. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, nie wiąże sądu cywilnego w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Niewątpliwie ma rację Sąd Apelacyjny, gdy twierdzi, że okoliczności faktyczne sprawy, w której orzekał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, są inne niż okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. W tamtej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego po wydaniu prawomocnego wyroku przez sąd lustracyjny, w niniejszej zaś sprawie rozstrzygnięcie sądu lustracyjnego miało miejsce już po naruszeniu dobra osobistego. Nie wyłącza to jednak oczywistego faktu związania sądu prawomocnym orzeczeniem na podstawie art. 365 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 232 w związku z art. 381 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. sprowadza się do dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z urzędu w postaci dokumentów z akt postępowania lustracyjnego powoda pomimo faktu, że pozwani przez cały tok postępowania byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników i nie składali wniosków dowodowych w tym zakresie, co doprowadziło do naruszenia zasady równości stron postępowania cywilnego. Zarzut ten nie jest trafny. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 498/13 (niepubl.), nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu - na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. - dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie (obecnie już nieobowiązującego) art. 479¹² § 1 k.p.c. Adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę. W sprawach, w których obowiązują reguły prekluzji dowodowej, skorzystanie z przyznanej sądowi dyskrecjonalnej władzy w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważne.

Zarzut naruszenia art. 54 Konstytucji oraz art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z art. 24 ust. 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras. wiąże się z uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że jest nieuzasadnione żądanie powoda usunięcia z archiwum internetowego wydawcy treści publikacji zawierających nieprawdziwe informacje. Zarzut ten nie ma w niniejszej sprawie praktycznego znaczenia, skoro wspomniane publikacje zostały usunięte z archiwum internetowego. Zgodzić się jednak wypada ze skarżącym, że negatywne w rozważanym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia w art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zarzut naruszenia art. 24 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 i 2 pr. pras. odnosi się do uznania przez Sąd Apelacyjny, że postępowanie cywilne w sprawie o ochronę dóbr osobistych w niniejszej sprawie nie dotyczyło kwestii prawdziwości informacji opublikowanych w materiałach prasowych będących przedmiotem procesu, lecz jedynie tego, czy działanie pozwanych było rzetelne i staranne na etapie zbierania i wykorzystania materiałów i w konsekwencji uchyleniu się przez Sąd Apelacyjny od oceny prawdziwości twierdzeń zawartych w materiałach prasowych będących przedmiotem postępowania. Zarzut ten jest

trafny, zaś zmiana przez Sąd Apelacyjny formuły przeproszenia zdaje się sugerować, że nie zaprzeczono prawdziwości informacji o tajnej i świadomej współpracy A.C. ze służbą bezpieczeństwa PRL, zaś jedynie informacja ta została przedstawiona w sposób nierzetelny. Oczywiście zaś przyjęte przez Sąd Apelacyjny sformułowanie nie odpowiada żądaniu zgłoszonemu w niniejszej sprawie przez powoda. W konsekwencji trafne są również kolejne zarzuty naruszenia art. 24 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras. Trafny jest także zarzut naruszenia tych przepisów w związku z art. 448 k.c. W szczególności zdecydowanie nie przekonuje twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę nie jest uzasadnione z tej przyczyny, iż powód już uzyskał ochronę prawną w związku z częściowym uwzględnieniem jego roszczeń niemajątkowych oraz odnoszeniem się przez powoda jako osobę publiczną w środkach masowego przekazu do stawianych mu przez pozwanych zarzutów.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc

aj